

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuski 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament. Includes contact information for Katowice, Chorzów, and subscription rates.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 tam - 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m - zł 35,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednolatomowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolatomowy zł 0,50 - Odczesała w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 tam - 38 m/m) zł 0,50. Drobną ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,20)

Rozkaz Raczelnego Wodza dn armji w dniu 19 marca

Wywiźmy się z dŁugu wdzięczności dla Marszałka!

WARSZAWA (tel. wł.) Dnia 19 marca, pierwszym od zgonu Marszałka Piłsudskiego, w dniu Jego Imienin Wódz Naczelny, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, General Dywizji Edward Śmigły Rydz wydał następujący rozkaz do armji:

Zołnierze!

Prezentując broń i oddając honory wojkowe składacie żołnierski hołd Duchowi Marszałka Józefa Piłsudskiego. W ciągu wiek wojny i pokoju, w których On dzielił moc Polski w swoich rękach, dzień 19 marca, dzień Jego Imienin był potężną, przejmującą rewją uczuć osobistych i społecznych warstw społeczeństwa. Pełen niezawianej wiary, szacunku i wielkiego przywiązania Naród chylił się przed Marszałkiem, mając głębokie przekonanie, że tym aktem oddaje równocześnie cześć wielkości i dostojności Polski, którą tak wyjątkowo i wspaniale ucieleśniał Marszałek.

Zołnierze! Państwo Polskie jest twoim Jego rąk, Armija zaś - to największą Jego Miłość i dumą. Nawzajem był On naszą największą miłością i dumą, dał dumę zwycięstwa naszym sztafardom, stworzył wielką wojenną tradycję, wznosił mocne podwaliny siły i moralności wojskowej, przez całe życie zmierzał z twardym poręm i płomienną namiętnością do wielkości Polski. Pamiętajcie żołnierze, że najważniejszym czynnikiem i gwarantem wielkości Państwa jest bitna i sprawna, cnota.

Odnaczenia z okazji Imienin Marszałka.

WARSZAWA (tel. wł.) Z okazji Imienin Wielkiego Marszałka Piłsudskiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał cały szereg odznaczeń: orderem Odrodzenia Polski, oraz złotym, srebrnym i brązowym Krzyżem zasługi, Krzyżem komandorskim i gwiazdą orderu Odrodzenia Polski odznaczony został dr. Konstanty Głiński, b. podsekretarz stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a obecnie profesor Uniwersytetu Jana Śniadeckiego w Lwowie. Również krzyżem komandorskim z gwiazdą Odrodzenia Polski odznaczony został p. Kazimierz Sławiński, prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Dr. Komandorskim Odrodzenia Polski otrzymał in. inż. Kazimierz Bohdanowicz, prof. honorowy Akademii Górniczej w Krakowie. Złoty Krzyż zasługi otrzymał m. in. p. Stefan Jarnuszki, dyrektor oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach oraz złoty krzyż zasługi poraż drugi otrzymał p. Tadeusz Szaliński,osta powiatowy w świętochłowcach. Ponadto Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał 300 srebrnych i brązowych krzyży zasługi i 1000 odznaczeń brązowym krzyżem zasługi.

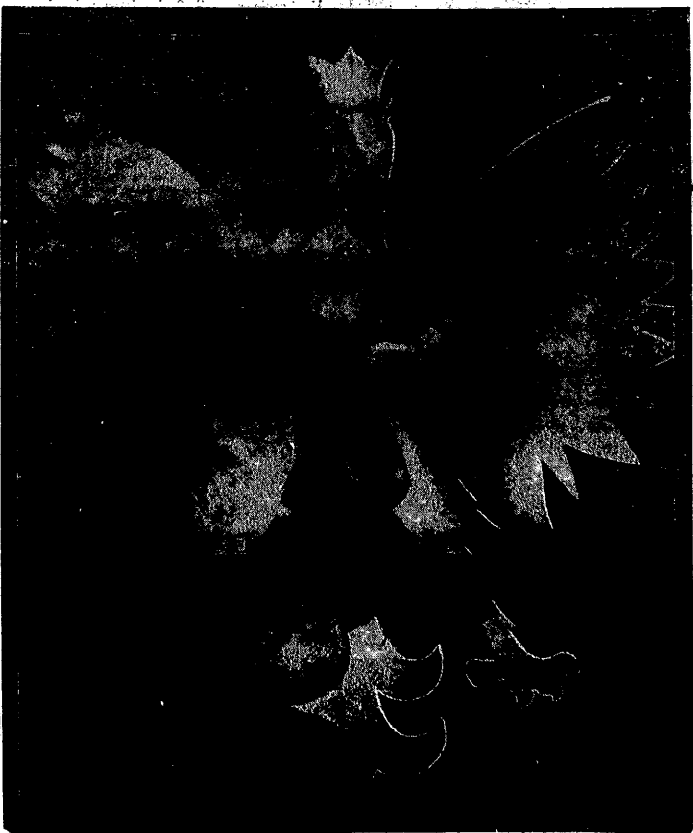
Zamachy na sołtysów na Litwie.

RYGA. Jak donoszą z Kowna, w różnych miejscach Litwy miały miejsce zamachy na sołtysów. Ostatnio w gminie Katalwa nicznan. Zwycięzcy ranni przez około kilkanaściami ludźmi. Zamachy na sołtysów nastąpiły w nocy, przy użyciu podpalaczy. W jednym z miejsc zamachy te miały stanowić zemstę za podpalenie i odnowienie działalności karnego przywódców Litwackiego strzału chłopskiego.

mi żołnierskimi hartowana armija. Miećcie ambicję być wyjątkowo wspaniałą armiją. Kierując się tą piękną ambicją w pełnieniu obowiązków żołnierskiego dnia, wywiźmy się najgodniej z dŁugu wdzięczności dla Marszałka za sławę zwycięstwa, a

sztafardy wojskowe staną się nicomylnym drogowskazem dla państwowego myślenia całego społeczeństwa.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych ŚMIGŁY RYDZ, General Dywizji.



Ś. P. JOZEF PIŁSUDSKI BUDOWNICZY POLSKI I WÓDZ NARODU

„Są ludzie i są prace ludzkie, tak silne i tak potężne, że śmierć przyczyniają. że żyją i obciążają między nami..”

JOZEF PIŁSUDSKI

Z przewodnienictwa na wprowadzeniu zwłok Juliusza Słowackiego.

Zbrojenia Angji w powietrzu.

LONDYN. Rząd brytyjski dał zamówienie na budowę pierwszego tego rodzaju eskadry samolotowej kierowanej na dystans. Samoloty te dla celów wojskowych wykonanie będą w zakładach Hawilland Cy Do budowy nowych maszyn przystąpią zakłady Hawilland'a w ciągu trzech tygodni. Zadanie państwa europejskich nie posiada jeszcze loty powietrznej tego typu.

Nagroda dla Dymitrowa.

WARSZAWA. Jak donosi prasa sowiecka, komitet wykonawczy moskiewski ofertował na dożywcze sekretarzowi generalnemu Kominternu, Dymitrowowi, wille w pobliżu Moskwy wraz ze sporym kawałkiem ziemi. Posiadłość ta należała kiedyś do księcia Golicyna. Jest to nagroda za umiejętne prowadzenie propagandy komunistycznej w Świecie.

Wydawanie obligacji Pożyczki Inwestycyjnej.

WARSZAWA. Dnia 23 bm. placówki subskrypcyjne przystąpią do wydawania subskrypcyjnym obligacji 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej obu emisji. Wydawanie obligacji trwać będzie w zasadzie do dnia 20 kwietnia rb. i w tym terminie obligacje 3 proc. pożyczki zostaną dopuszczone do wolnego obrotu na giełdzie.

Lokale organizacji młodzieżowych w Gł. Szkole Handl. opieczętowane.

WARSZAWA (tel. wł.) W związku z ostatnimi zajęciami i awanturami i destrukcją na wyższych uczelniach warszawskich opieczętowane zostały lokale wszystkich organizacji młodzieżowych w Głównej Szkole Handlowej w Warszawie. Rozporządzenie opieczętowania lokalii młodzieżowych wydał rektor tej szkoły prof. Miklaszewski. W ten sposób opieczętowane zostały lok. Bratniej Pomocy, Kola Ekonomistów, i wzajemnej pomocy studentów żydowskich. Pieczęć na lokalu Bratniej Pomocy młodzież zerwała w ciągu dnia wczorajszego, jednakże pieczęć ta została założona natychmiast ponownie. Młodzież Głównej Szkoły Handlowej złożyła na ręce kuratorów poszczególnych organizacji protest przeciwko opieczętowaniu lokalii.

Lotne oddziały czeskie na granicy niemieckiej.

PRAGA. W związku z licznymi wypadkami przekraczania czeskosłowackiej granicy przez patroli niemieckie, postanowiono wzmacnić straż graniczną oraz utworzyć lotne oddziały tej straży.

Wypadek czy zamach na kurjera angielskiego.

BELGRAD. Na torze kolejowym na odcinku między stacjami Nisz - Skoolie znaleziono ciek ko ranego kurjera dyplomatycznego angielskiego, Johna Morgoty Bell'a. Przewieziono go do szpitala w Leskovic Kurjer wiódł pocztę via Belgrad do Aten. Do Belgradu znajdowała się w jednym przedziale z kurjerem dama, która wysiadła na tej stacji. Wypadek ten zdarzył się 3 bm. a rannu poprawił się teraz na tyle, że można było rozpocząć dochodzenie. Kurier odmówił jednak wszelkich wyjaśnień na temat wypadku.

Ks. Humbert dowódcą korpusu.

RZYM. Następcą tronu ks Humbert, który mianowany został generałem korpusu, złożył wizyte Mussoliniemu przed swoim wyjazdem do Neapolu, gdzie obejmuje nowe stanowisko wojskowe.

Prośba o ułaskawienie.

SOFIA. Przywódcy spisku wojskowego pfc. Welczew i Stanczew skazani na karę śmierci, wystosowali na imię króla Borysa prośby o ułaskawienie.

Goebbels przemawiał wczoraj 6 razy.

BERLIN. Kampanja wyborcza w Niemczech znajduje się w pełnym toku. Niema dnia, aby kanclerz Hitler, mn. Goebels czy inny z przywódców narodowo socjalistycznych nie przemawiał na jakimś zgromadzeniu wyborczym. Z wielkim napięciem oczekiwana jest mowa kanclerza w Królewcu, bowiem, jak oczekują, zajmie on w niej stanowisko wobec problemów Europy wschodniej.

Min. Goebels pobit wczoraj niezwykły rekord: oto w ciągu trzech godzin wygłosił na sześciu różnych zgromadzeniach wyborczych sześć różnych mów. Było to możliwe tylko dzięki zorganizowaniu specjalnej służby samochodowej.

Potworna powódź w Pensylwanji.

NOWY JORK. Pensylwanja została nawiedzona przez katastrofalną powódź, największa jaka wydarzyła się w Stanach Zjednoczonych, od chwili wizyty Mississipi w roku 1927. Czarny wykrztał został zamobilizowany. Szereg miejscowości i setki mieszkańców są odcięci od świata. Dotychczas zginęło 5 osób.

Dzień wielkiego skupienia

Poraz pierwszy w bieżącym roku świętujemy dzień 19. marca inaczej, niż w latach minionych. Inaczej! Bowiem capstrzyk wieczorny nie poprowadzi kolumn, skupionych dokoła wielkich idei Józefa Piłsudskiego, pod pałacem belwederski, gdzie wzbijał się okrzyk podniebny, głęboki, do wid zmięrzającego tego dnia myśli wszystkich, do Wielkości rozumieli, do Wielkości tęsknili, tworzenie Wielkości Polski za cel życia mieli.

Nie wyjdzie do skupionych pocztów chorągwiowych, do nieprzeliczonego tłumy wypełniającego szalenie plac przed Belwederem i szerokie arterie doń prowadzące, — zostać, na widok której rytm serca zawsze się wzmagając, wola przężła, pod której spojzeniem każdy zjadacz chleba stawał się głębszym, głębszym, ze sprawą ściślej związanym.

Bowiem te surowe, mocne, a tak do siebie dobre oczy Wodza umiały stwarzać światła. Dana im była moc wewnętrznej siły, cud natchnienia, które przenikało nie tylko do tych, którzy nie patrzeć mogli, ale i do tych, którzy spojrzenie ducha Jego na sobie poczul. Dana im była moc budzenia i uskrzydlenia sił, których do tego czasu nie w sobie nie poczuł, nie rozumiał, nie widział. Dana im była moc promieniania, która, tworzenia wartości nieprzemijających w człowieku i narodzie.

Dane było duchowi Jego prawo władania nad duszami, bowiem „oparty mieczem na grobie Ojczyzny — całość Jego w sztanach zmienił zwycięski“.

Albowiem podjął i wykonał ogromne zadanie, które również z odrodzeniem Państwa, jak przed stuleciami jest istotnym warunkiem polskiego trwania i rozwoju. — Zjął na się ciężar przebudowy duszy polskiej. Zle obyczaje, przenikające w życie państwowe z pozostałości niewoli, z praktyk anachizującego partyjniactwa, starych obyczajów i wad narodowych, sobkostwa, egoizmu klasowego, nierozważenia interesu państwowego, zostały upartą Jego wolą, niezlolnym trudem tłumaczenia, uczenia, pouczania — gdy trzeba było — karzącym słowem i zdecydowanym czynem, — z życia publicznego usunięte. Została postawiona ich rozwieleniu się i oparowaniu życia państwowego tama trwała.

Pod Jego kierownictwem zmieniła się do poznania, treść polskiej rzeczywistości, — zmieniła uległa też forma, w ramach której kształtowała się i rozwijać ma życie państwowe i narastać dobro zbiorowe.

Ten sam to przecież naród, który na łonie konstytucyjnej marcowej umożliwił rozwój wład narodowych, ten sam to naród, który przy skłębieniu, rozbić i licytacji między częściami, uczynić ciał za ady kierownicze, — ten sam naród w lat kilkanaście przed siebie i od siebie tylko zależnego życia wprowadził zasadę dyscypliny, podług której kierownictwo interesu części — interesu całości, a z idej jedności w sprawach wrony honoru i całości Polski uczynił przewodnią ideę swego postępowania.

Poprzez ciągłe żądanie ofiary i Swą najwyższą ofiarności i bezinteresowności, poprzez nieustanne żądanie wysiłku od całego społeczeństwa i każdego pojedynczego Polaka dokonywa rzeczy największej: zdobywa z narodu polskiego wartości w nam ukryte, odradza i umacnia wiarę narodową w siebie, w wartość własnego wysiłku. Nieprasza czas słowa, za które kryć się lub niedołęstwo, zła wola, lenistwo czy marzenie, wysuwając zawsze na czoło rzecz, prawę. Pokazał Polsce i Polakom ich własną wielkość oraz sposoby jej utrzymania. Wielkość, której sam naród odnalazł nie miał czy nie umiał. Z dążenia do tej wielkości uczynił kanon niewzruszony.

Dlatego dzień 19. marca stał się w Polsce świętem. Gdy już niema między nami do wielkiego Wychowawcy — duch Jego został, jest wśród nas, patrzy i sądzi. I dzień ten, który naród uznał za dzień wielki, jakoż w dniu holdu dla Wielkości, stawać będzie dumne zapytanie: co z trudem żywota mego uczynili? Co z trudem żywota mego uczynili? Co z trudem wnieśliście dla rozbudowy, umocnienia i umocnienia dumy polskiej i wielkości narodu? Które z prawd, które głosiliście za swoje i obowiązujące dla siebie, potrafiliście pogłębić i w świadomości

narodu utrwalić. I jakie czyny, czyny przedewszystkiem, świadczą, żeście do wielkości dojrzeli?

Przed odpowiedzią uchylić się nie można. Nie pozwól na to ofiarę i całe Polsce oddane życie Józefa Piłsudskiego, — Jego potężny testament, który rzeczywistym być musi co dzień, co godzina, nieustannie, jeśli Polska nie chce wrócić do małości.

Dobrze się stało, że Naczelny Komitet

Uczczenia Pamięci Wodza Narodu dzień 19. marca uznał za dzień wielkiego skupienia — i że nie nadał mu żalobnego charakteru, że dzień ten — przepłylnie wzmożoną pracą w wojsku, a niezapłynie i w całym społeczeństwie. We wzruszeniu wspomnień dnia tego odnaleźć musimy siebie samych, tych lepszych, pełniejszych wiary i woli, obudzonych w sobie postanowienie czynu wytrwałego, by przed duchem Józefa Piłsudskiego się nie wstyżać.



Sp. I. Marszałek Polski Józef Piłsudski

Zdemaskowanie kredeł roboty wyprawców niemieckich na Pomorzu

„Lokalna“ organizacja „Deutsche Vereinigung“ okazała się gniazdem antypaństwowej roboty.

Onegaj podaliśmy krótką wiadomość o rozgłoszeniu przez władzę polską organizacji „Deutsche Vereinigung“ na Pomorzu. Jest to organizacja, odpowiadająca niemieckiemu Volksbundowi na Śląsku i podobnie jak Volksbund zapewniająca o swej lojalności. Jak ta lojalność wyglądała w rzeczywistości, świadczy poniższa źródłowa informacja:

Rozwiązanie pięciu placówek „Deutsche Vereinigung“ na terenie Powiatu Morskiego za działalność, sprzeczną ze statutem oraz z niektórymi artykułami prawa o stowarzyszeniach, stoi w ścisłym związku z działalnością antypaństwową, jaką w ostatnich miesiącach na terenie północnego Pomorza rozwijały niemieckie organizacje polityczne z Deutsche Vereinigung i Jungdeutsche Partei na czele. Metody działalności tych grupowań wyrażały się w akcjach, zdalnych podda w całkowitą wierność lojalności mniejszości niemieckiej wobec państwowości polskiej. Oto kilka jaskrawych przykładów, skierowanej przeciw Polsce działalności

Niemców pomorskich: Na wniosek czołowych osobistości niemieckiego życia organizacyjnego szereg specjalnie zesłanych dla Niemczyzny działaczy oraz chwiejących Polaków, na których pozyskaniu stronie niemieckiej z tych czy innych względów zależało, nadane zostały

niemieckie odznaczenia,

z tem, że przyznawane do tych odznaczeń brodziałystwa, jak: pensje itp. zostaną im wypłacone bezpośrednio po przyłączeniu Pomorza do Niemiec.

Mniej odpornym na argumenty agentów niemieckich grożono zemsta, jak u niechlebnie spojona, jeśli oddziały niemieckie znajną teren Pomorza, czego ich zdaniem, należało oczekiwać w tym momencie we wnąd do „Deutsche Vereinigung“ znaczny procent robotników portowych w Gdyni. Kiedy z g... podpisują deklarację robotnika wywietał alkoholem, którym agenci „Deutsche Vereinigung“ go uprzednio spili, i chwila, gdy nastąpiła refleksja i otrzeźwienie, ci sami agitatorzy niemieccy utrzymywali buntującego się robotnika w swoich szeregach

groźba denuncjacji przed władzami

„Deutsche Vereinigung“ organizowała — poza zebraniem jawnym — również tajne i konspiracyjne konferencje w mieszkaniach prywatnych. Po jednym z takich zebrani zwołano w pobliżu domu, w którym zebranie się odbyło,

niemiecki regulamin służby polowej i regulamin walk ulicznych.

Tego rodzaju zainteresowania wśród członków „Deutsche Vereinigung“ były nawet w ostatnim czasie realizowane praktycznie. Stwierdzono bowiem, że wśród członków „Deutsche Vereinigung“ ujawniły się niepoetykane dotąd zapęły do świeżych sporów burzących. Jak stwierdzono dalej, były to ówczesne terenowe, wprowadzone przez specjalnych instruktorów z Gdańska. Współpraca mniejszości niemieckiej północnego Pomorza z Gdańskiem była bardzo ścisła, czego ilustracją niech będzie fakt, że na jednej z deflag Gdańskiej SA. w grudniu ubiegłego roku wśród członków deflagi zauważono kilku nastu czołowych.



Współczesna wiedza

oparła na długoletnich badaniach i doświadczeniach, nakazuje stałe używanie specjalnej zbożowej kawy „Wanda“, pozabawionej szkodliwego wpływu na organizm, a przytem smacznej i aromatycznej.



KAWA WANDA zbożowa WANDA

Pożar zniszczył miasteczko Kossowo

W miasteczku Kossowo na Polesiu zniszczył pożar 29 domów mieszkalnych, 21 stodół, 23 łoża i 3 spiżarnie. W płomieniach zginęło wiele bydła. Straty wynoszą ponad 100 000 zł. Ogień powstał od iskier wydobylających się z kolumna tartaku.

Bandyci zamordowali 3 osoby

Onegaj rano we wsi Blizne pod Grudziądem powstał pożar w zagrodzie Redolfa Dickmanna Gubv sasiedzi rzucił się na ratunek i ogień usiłował zgasnąć w izbach zwłoki 3 zamordowanych osób: 75-letniego Redolfa Dickmanna, żony 70-letniej Pauliny i 20-letniego parobka Franciszka Kuchna. Okazało się, że bandyci wtręgnęli do mieszkania po wybitku okna, zamordowali domowników obuohem sekiery, następnie obrabowali mieszkanie, podpalili łożko i zbiegli. Sasiedzi twierdzą, że Dickmannowie, którzy prowadzili interesy handlowe, utrzymał w domu znaczne sumy. Morderstwo dokonyło się piero o godzinie 9 rano. Policja zarządziła oblężenie w kilku sąsiednich powiatach

motocyklistów niemieckich z Pomorza.

Ośrodkiem całej tej antypaństwowej działalności był Puck, gdzie koncentrowała się sieć organizacyjna „Deutsche Vereinigung“ i skąd rozchodzili się w teren dyspozycje i rozkazy. O bezcelności i szlachalwstwie Niemców puekich świadczy fakt, że

radiofonistów nie mogli odbierać polskich audycji narodowych

naskutek tego, że jeden z czołowych członków „Deutsche Vereinigung“, posiadający w swoim przedsiębiorstwie kilka słynnych motorów elektrycznych, puszcza: je w ruch w czasie audycji narodowych, rozregulowując rozsyłał motory i powodując iskła silnika.

Decyzje starostwa pow. morskiego z dnia 10. marca br., na mocy której zawieszona została działalność „Deutsche Vereinigung“ społeczeństwu wybrzeża powitało z wielką radością. Dziśsze przecięganie struny doprowadziło niewątpliwie do ekscesów, gdyż niedaleki był już czas, by skoczność się owa przyalowiwa cierpliwość polska. Zarządzenia wład państwowych posyły całkowicie po linji języca polskiej opinji publicznej, która dawno już domagała się

ukroczenia samowoli i prowokacji mniejszości niemieckiej na Wybrzeżu.

Z dniem 13. marca br. rozwiązane zostały na terenie pow. gępińskiego (woj. poznański), przez starostwo w Kępnie, placówki „Deutsche Vereinigung“ w Rychtalu, Turkowach, Czerminiu, Trzebaczewie i Ostrowszowie za działalność, sprzeczną ze statutem.

Ze śląskich kopalń i hut

Dokoła sporu między radą robotniczą a dyrekcją huty „Batory”

W związku z naszym artykułem w sprawie wynikłego sporu między radą robotniczą huty „Batory” w Wielkich Hajdukach a dyrekcją huty — otrzymujemy ze strony Katowickiej Spółki Akcyjnej następujące wyjaśnienie z prośbą o zamieszczenie:

„Spór, jaki zaistniał między radą robotniczą a dyrekcją huty „Batory” nie powstał na tle ograniczenia członków rady robotniczej w ich działalności, lecz na tle wygórowanych żądań rady robotniczej, co do zapłaty czasu pracy zużytego przez radę robotniczą na czynności rady. Dyrekcja zakładu, opierając się na ustawie o radach zakładowych, stoi na stanowisku że czynności rady są zasadniczo honorowe i mają być, o ile możliwości, spełnione poza normalnym czasem pracy. Dyrekcja tutaj nie może zgodzić się na to, aby członkowie rady robotniczej płatny czas pracy poświęcali na wykonywanie czynności rady gdyż na wydatek z tego powstały niema pokrycia. Żądanie zapłaty 100 proc. czasu pracy wy-

działu, a przeszło 50 proc. czasu pracy całej rady, uważa dyrekcja za niezgodne z ustawą i stosownie do tego ograniczyła zapłatę czasu pracy poświęconego czynnościom rady do 1000 godzin miesięcznie, co odpowiada zupełnie zwolnieniu z pracy 5 członków rady miesięcznie. Ponieważ rada robotnicza takie polubowne załatwienie sporu odrzuciła i stoi na stanowisku, że na jakiegokolwiek ograniczenia płatnych godzin zużytych na czynności rady zgodzić się nie może, odmówiła dyrekcja dalszych pertraktacji, pozostawiając rozstrzygnięcie tego sporu względnie wydanie od-

powiednich interpretacji odnośnych postanowień ustawy Inspektorowi Pracy, do którego ze względu na to, że spór trwa już kilka miesięcy, rada robotnicza niewątpliwie się zwróci.”

Jak wiadomo, rada zakładowa liczbę godzin używanych na załatwienie czynności tłumaczy tem, że huta zatrudnia 4.300 robotników różnej kategorii i różnie płatnych, stałe zaś dążenia dyrekcji huty do ograniczenia zarobków akordowych, następczo członkom rady bardzo wiele powodów do ciągłych interwencji.



Ja chcę zjeść wszystko naraz!

Dzietko nie lubi lekarstw, ale tran w postaci Jemaltu — smacznego preparatu tranowo-słodowego w proszku przyjmuje zawsze chętnie i doskonale smol. Jemalt wpływa dodatnio na wzrost i rozwój dziecka, pobudza apetyt.



DR. G. WANDER & A. ERBEW.

Tragiczny zgon b. dyrektora kop. „Kleofas”

W ub. wtorek znaleziono b. dyrektora kop. „Kleofas” w Katowicach Zalczu, Fryca Jungst — w jego własnym mieszkaniu — bez życia. Jak się okazało, śp. Fryc Jungst podczas manipulowania starym karabinem spowodował wystrzał, a kula ugodziła go w głowę. Tragicznie zmarły liczył lat 60 i od kilku lat pozostawał na emeryturze. Z wiosną miał zamiar oisnąć w Gdańsku.

Komunikat Związku Górników Z. Z. Z.

Z powodu renowacji lokalu zarządu głównego Związku Górników ZZZ, biura Związku w Katowicach przy ul. Francuskiej 4 w sobotę 21 marca br. będą nieczynne.

Z kop. „Jutrzenka”

W kop. „Jutrzenka” w Male, Dąbrowce wydarzył się onegdaj późnym wieczorem nieszczęśliwy wypadek. W czasie schodzenia po drabinie w głąb szybu spadł z wysokości kilku metrów na kamienie robotnik Henryk Koziol, odnosząc ciężkie potłuczenia. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Delegacja Związku Metalowców ZZZ u Pana Wojewody

Katowice, 19 marca.

18 bm. Pan Wojewoda dr. Grażyński przyjął prezesa Zw. Met. ZZZ p. Rogackiego, sekretarza Bajdura oraz przewodniczącego rady zakładowej fabryki „Natronag” w Kaletach. Delegacja interwenjowała u Pana Wojewody w sprawie Kasy Emerytalnej księcia Donnersemarcka o czym w swoim czasie obszernie już pisaliśmy. Pan Wojewoda oświadczył, że przychylił się do postulatów robotniczych, przyczem odbędzie jeszcze dodatkowo konferencję z prze-

mysłowcami zainteresowanymi w tej kasie, poczem sprawę prześle do załatwienia Ministerstwu Opieki Społecznej. Równocześnie ta sama delegacja interwenjowała w sprawie fabryki „Ligioza” w Starym Bieruniu i Krywałdzie, które to zakłady wypowiedziały pracę wszystkim robotnikom na dzień 31 marca br. z tem, że robotnicy mogą być przyjęci do pracy po 1 kwietnia br. na nowych warunkach. Pan Wojewoda przyrzekł zająć się tą sprawą i interwenjować.

Pod uwagę nauczycieli szkół dokształcających

Katowice, 19 marca.

Ze strony związków zawodowych dochodzą nas żale, że nauczycielstwo szkół dokształcających stara się wpłynąć na uczniów-praktykantów zatrudnionych w hutach „Falva” i „Piłsudski”, aby nie wstępowali i nie należeli do organizacji zawodowych, które rzekomo ze względu na wiek praktykantów (16—18 lat) są dla nich zbędne, a nawet ustawowo należenie do związków jest praktykantom zabronione. Otóż związek, zawodowe zwracają uwagę pp. wychowawcom szkół dokształcających, że ustawa o stowarzyszeniach zezwala praktykantom młodocianym na należenie do związków zawodowych (Dzien-

nik Ustaw Nr. 94 poz. 808 z dn. 27. 10. 32) Powiewała propaganda za nie należeniem do związków zawodowych łączy się równocześnie z zalecaniem wstępowania do organizacji półwojskowych, ZZZ oświadcza, że propaganda ta nie może odbywać się kosztem pozbawienia młodych praktykantów możliwości udzielania im obrony zawodowej przez związki oraz kosztem zaniania w umysłach młodych robotników konieczności łączenia się na podstawach organizacji zawodowej. Gdyby praktyki te nadal miały być stosowane, władze kierownicze ZZZ będą musiały szukać iostrożniczej tej sprawy na drodze interwencji u władz szkolnych.



Paryski mecnanik Dazin skonstruował nowy typ trzykołowego motocykla.

Inwestycje na kopalni „Bielszowickiej”

W kopalni „Bielszowickiej”, należącej do Skarbofermu, podjęto nową inwestycję, a mianowicie przerobkę starych urządzeń kopalni na nowe, według t. zw. systemu skibowego, analogicznie do urządzeń na kóp. „Prezydent Mościcki”. Prace już się rozpoczęły i trwać mają około 1 roku. Koszt inwestycji wyniesie 3 milj. zł.

Radio-Telefunken advertisement with logo and text: 'Kiedy chciał - nie kiedy mógł' and '20 ZŁ. MIESIĘCZNIE'.

„Gaz 303”

POWIEŚĆ SENSACYJNO - HUMORYSTYCZNA.

—Och! — westchnęła głośno, oszołomiona nową, rafinowaną pieszczołą... Przegięła się wstecz, i by nawznak nie runąć, wszczepliła palce w jedwabistą czuprynę kłęzącego. Stała długie, długie chwile, jęcząc, termosząc dłońmi puszyste włosy i błagając nieszczerze, by jej, poniech, by nie męczył! Potem nastal moment, że ciało osłabło do reszty. Niezmysł jakby wytrzęsiał. Wiera rozwarła oczy szeroko. Ze zdumieniem stwierdziła, że w pokoju test zużycie ciemno. Śniła to wszystko! Nie! Temu przy dotyku nieustannych pocałunków, opłot cudzych, o dopy ujętych jej biodra, i czujny oddech przypieszonożdzyszany, giośny — Stała przed lustrem, światła gasilałm bynajmniej, a teraz jest ciemno, — zauwała w duchu. — Zatem... zatem to nie halucynacja? — Zatem... — Boże, więc kim jest... ON!

rozdygotanemi palcami, a jednocześnie w mózgu cwałowały oszalone myśli i podejrzania najgorsze, najczarniejsze: — Śledzi nas, mnie i Solariego. Wie wszystko! Przyszedł się mścić! Po swojemu. Najpierw całuje, pieści, a potem... w momencie, na który czeka, udusi straszniemi łapami. — Wymacała w mrokach główny kontakt światła, przekręciła go, i w pokoju zrobiło się jasno, jak gdyby w biały dzień. Nie omyliła się. Na środku pokoju stał, trąc dłońią czoło zacze-wylenione po zdradzieckim ciociu... Borys Siemionowicz Łapin! — Precz! — wrzasnęła. — Wynoś się, któregośd przyszedł! — To znaczy oknem, — parsknął uragilnym śmiechem — oknem, które otworzył sentymentalny Polaczek, wielki higienista. he. he. he. Wieg jednak wiedział o wizycie Solariego! Był tutaj już wtedy, zaczajony pod oknami, czekając na sposobność, której mu tamten sam dostarczył! —Nu, 'a, szalona Wierozka, — przemówił Borys z nieoczekiwana łagodnością i zatrzymał się w swym groźnym marszu; — przekonałaś się dziś chyba, że okliwy Polaczek to nie ja, ciebie. Ty potrzebujesz innej ręki, innej chłopca, innej miłości. Takiej jak moja! No zaprzeczysz? Nie zaprzeczyła. W duchu przyznała mu słusność, lecz nie wierzyła ani trochę w szczerotę jego nagłego zagodnienia. — Od furji zazdroznego samca do przebaczącej wyrozumiałości zbyt długa droga, aby ją przebył w ciągu maleńkiej sekundy, — sądziła, — chce mnie zagadać, lęka się, że mogę mu uciec przez bibliotekę. — Porwiderzyła te podejrzania czynnicza odpowiedź Borysa na jej powtórne żądanie, aby się wyniosł tą drogą, którą przyszedł: — Wyjdę, owszem, lecz... po tem. — odparł zerknąwszy wymownie w kierunku ogromnego łapczana. Z flegmą podniósł z podłogi jej kimono, zwinął je w kłębek i przytulił twarz do niego, chichocząc zaczepnie.

— Słuchaj; — krzyknęła energicznie, — czy mam zadzwonić na służbę? Bystrzem spojrzaniem odmierzył odległość dzielącą Wierę od gruski dzwonka, zawieszzonego na tapczanie. — Owszem, idź zadzwoni — zatarł dlonie. Potem znowu przybrał ton łaskawej wyrozumiałości: — Czemno oklamujesz siebie samą, Wierozka? — mówił z łagodnym wyrzutem. — Wiesz najlepiej, że my dwoje jesteśmy stworzeni dla siebie, że okliwy amant i tamten erotoman obrzydliwy ci się po kilku dniach wspólnego pożycia. Wieg pocią do obłuda? Wyjdź-że z poza paskadnej portjery angielskiej, która mi przeszkadza podziwiać cię w całej twej krasie, zgaś światło, jeśli się wstydziś jeszcze, i pójdz w moje ramiona... Ach, jakże ty umiesz całować, maleńka, jak ty się tulisz przedwniel! — ciągnął dalej głosem stłumionym, niskim, ujmującym. Słuchała i jej niedawny lęk przed zemstą Borysa słabł z każdą sekundą. Przecież z jego słów wynikało, że nie jej nie grozi, że jej podejrzania były płonne. Słuchała, a każde potroczenie w stronę wspomnień oszalała i niewyczołochać ucieczki. Opowiadał z wyrafinowaną drobniawością, co działo się tutaj przed chwilą, pod osłoną mroków, i jej wyobraźnia przeżywała powtórnie dzieje spotkania w ciemnościach z rzekomym tworem halucynacji. Nie, na szczęście to nie była halucynacja! Wieg... — Pójdz, maleńka... — rzekł, a ta próba była dla niej rozkazem, aby się oderwać od drzwi, do których ją przykuwał instynkt, czy coś równie niematerialnego, wysunęła wstecz rękę, odbiła się i... trafiła na szparę. Drzwi były leciuteńko uchylone! — Okazja do ucieczki! Ucieczka? Po co? Dwie biegunowo sprzeczne myśli, dwa różne pragnienia nią owładnęły, przedłużając moment wahania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Urna błudka na kopcu Marszałka Piłsudskiego.

P. Elini Scott z małżonką złożyli na kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego na trawniku w pięknie staro urnie błudki ziemie z miejscowości Palo Sezo (wyspa Trindad). Do urny przywieziono list gubernatora wyspy z pieczęcią oraz list od księdza irlandzkiego Jamesa Namara, który poświęcił pobrana ziemię.

Pani Scott jest Polką, pochodząca z Małopolski; a pan Scott, inżynier angielski, jest ochotnikiem armii polskiej w r. 1918, obywatel Lwowa, odznaczony Krzyżem Walecznych i odznaką „Orli”.

(B) Z życia harcerzy.

Staraniem i. Druż. Harcerskiej im. A. Mickiewicza w Starem Bielku odbyło się ostatnie przedstawienie pt.: „W zaczarowanym lesie”. Przedstawienie gości odwiedzić powitał p. Leona Łaciak, skreślając w krótkich słowach cel i metody wychowawcze Harcerstwa. Przedstawienie ogólnie się podobalo. Na zakończenie przemawiał opiekun drużyny p. Mirowski.

(B) Kradzieże.

W nocy na 14 bm. nieznan sprawcy dostali się przez stłumiany dach na strych domu Jana Paszka w Mazachowicach i skradli bieliznę. Tej samej nocy o. sam sprawcy ze strychu J. Antonka w Mazachowicach skradli wędliny, ościelce. Złodzieje zostali ujęci.

Z Cieszyńskiego

(C) Posiedzenie Wydziału Gminnego w Cieszyńsku.

Ostatnio odbyło się posiedzenie wydziału gminnego w Cieszyńsku, w którym uchwalono projekt preliminarza budżetowego miasta Cieszyńska. Przedstawiciel prasy z niewiadomych powodów na posiedzenie nie zaproszono.

(C) Apteka przy Ubezpieczalni Społecznej Oddział w Cieszyńsku.

Apteczka jest codziennie od godziny 8 do 12 i od godz. 13.30 do 18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

(C) Kradzież w Istebnej i Ochabach.

W niedzielę jakiś osobnik skradł z mieszkania Marii Motykowej w Istebnej — różną garderobę wartości 100 zł. Zaś do składu rzemieślniczej Leopolda Sabiniołka w Ochabach nocnym poryw dostali się złodzieje przez otwarcie drzwi za pomocą wtrychnia i zabrali ze sobą większą ilość mięsa i wędlin.

Z sąll sądowej

Amnestjonowani więźniowie ponownie przed sądem.

Ostatnią amnestją otwartą bramę więzienia także przed Edwardem Lanusznym z Rybniku, który odsiadywał 2 letnią karę za rozboję. Nie długo jednak przebywał pa wolności. Już w dniu 7 stycznia, a zatem dokładnie w 4 dni po opuszczeniu murów więziennych Lanuszy wszczął w Rybnikach bezpodstawną bójkę z 62-letnim Ludwikiem Smyczkiem, którego udzielił sztacheta wyrwana z płamienia czaszki i głowe. Ze Smyczek doznał zamknięcia i wstrzasu mózgu. Kiedy sędzia w towarzysztwie Smyczka Zofia Elia usiłowała bronić napadniętego staruszka, Lanuszy rzucił się na nią i uderzył silnie pięścią w twarz, wybijając jej dwa zęby. Wskutek pobicia Smyczek przeleżał w szpitalu i miesiąc zaś Pieliwna zmuszona była oddać się opiece lekarskiej przez 14 dni. Smyczek jednak pozostał kaleką na zawsze, bowiem od uderzenia sztacheta w głowę ogłuchł na jedno ucho.

Lanuszy stanął w ub. wtorek przed Sadem Okręgowym w Rybniku. Na rozprawie przyznał się do napadku i twierdził, że działał pod wpływem wódki. Sad skazał Lanusznego na 2 i pół roku więzienia.

Niesumienno poczyniony w Moszczenicy

Alojzy Janeta zatrudniony był w charakterze poczytylnia na poczcie w Moszczenicy. Znajdując się w ciężkich warunkach materialnych spowodowanych wielkim zadłużeniem, którego nie mógł wyrównać ze swojej szuflki pensji, dopuścił się defraudacji na szkodo poczty, a mianowicie sprzeniewierzył kwote 122 zł., która miała służyć do wypłaty rolnikom w Moszczenicy. Janeta stanął przed sadem w Rybniku i skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kar na 5 lat.

Nadużył, nadużył...

W ub. wtorek zasiadł na ławie oskarżonych przed Sadem Okręgowym w Rybniku, B. naczelnik gminy Rozoga Jan Szulka i B. skarbnik tej gminy — Juliusz Sojka. Ostatni skazany został za sprzeniewierzenie około 5000 zł. na szkodo gminy na karę 1 roku więzienia. Przeciwko temu wyrokowi wnosił jednak apelację prokurator, uważając, że kara ta jest za niska. Szulkiemu akt oskarżenia zarzucał, że od stycznia 1929 r. do grudnia 1934 r. sprzeniewierzył pieniądze gminne na ogólną sumę 733 zł. oraz, że tał oszustwa swego skarbnika Sojki, który obecnie odpowiada za namawianie Szulki do czynnego naleźnika gminy do wyrwania karek z księgi kasowej celem zaoszczędzenia manka kasowego na sume 5 000 zł. powstałego na skutek defraudacji Sojki, za które, jak już wspomnieliśmy, zasądzony został na 1 rok więzienia. Sad po zapoznaniu się z całokształtem sprawy i po przesłuchaniu świadków zmuszony był obu oskarżonych uwolnić do wina i karę z braku dostatecznych dowodów, przepięstwa.

Czy ewangelicki pastor Niemiec zabrał samowolnie sprzęt liturgiczny polskiej gminie ewangelickiej?

W ubiegły wtorek odbyła się przed Sadem Okręgowym w Rybniku rozprawa przeciwko Polce p. Zofii Zajacowej z oskarżenia pastora rybnickiej gminy ewangelickiej, Chrystyna Schwaenckera.

Pastor domagał się ukarania p. Zajacowej za rzekomo zniewagę, jakiej ta miała dopuścić się w maju 1935 r.; mianowicie p. Zajacowa miała wyrazić się wobec miejscowych ewangelickich, że pastor Schwaenker samowolnie zabrał sprzęt liturgiczny, własność polskiego zboru ewangelickiego w Czerwoncu.

O sprawie tej pisaliśmy już obszernie w dniu 14 bm. Oskarżenie pastora wynika z antagonizmu, ma to polityczne i ostatecznie jest zwykła zemsta.

Schwaenker jest znaną w powiecie rybnickim, jako zasorany hakatywa. Szukający ewangelików — Polaków w jego gminie, pozabawiając ich nabożeństwa polskiego i zabraniając wstępu do sali domu zborowego. Niedawno jeszcze temu Schwaenker był także pastorem kościoła filialnego w Czerwoncu, gdzie jednak miejscowi zborownicy — Polacy pozbyli się go jako wroga polskości, a na jego miejsce postarali się o pastora Polaka, który odprawia obrzędy w języku polskim, Radykalnie zatłumienie tej sprawy przez

polską gminie ewangelicką w Czerwoncu spotkał się z ogólnym niezaniem społeczeństwa polskiego w powiecie rybnickim; bez różnicy wyznania. Wówczas za Schwaenker, obywatel niemiecki, postanowił się zemścić i nie zaprzestał szczytu Polaków w swej gminie.

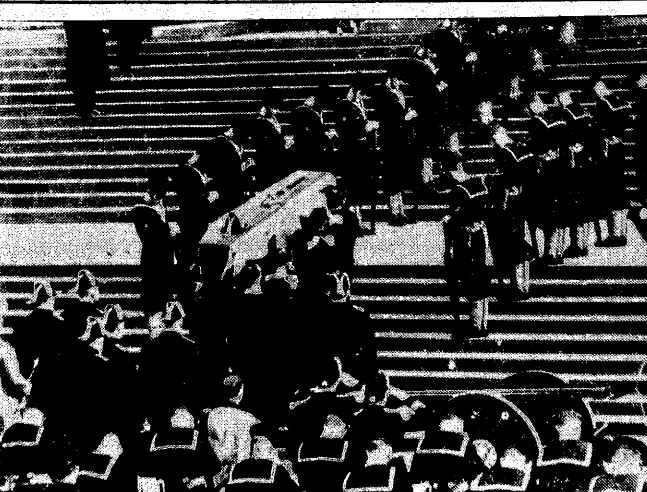
Pewnej nocy pastor Schwaenker wszedł do zboru ewangelickiego w Czerwoncu w towarzystwie oddanych przyjaciół i zabrał wszystkie przybory liturgiczne. Krok ten wywołał wielkie oburzenie w całej gminie.

Na rozprawie w Zajacowa podtrzymała wszystkie zarzuty przeciwko pastorem, twierdząc, że byli świadkami, jak Schwaenker w towarzystwie swych ludzi wtargnął do zboru ewangelickiego w Czerwoncu. Rozprawa została odroczona bowiem obrońca oskarżonej dr. Michełda z Katowic zapowiedział przeprowadzenie dowodu prawdy i prosił sąd o powołanie na ta okoliczność kilku jeszcze świadków. Sąd przychylił się do wniosku obrońcy p. Zajacowej i rozprawę odroczyl. W końcu nadmienić wypada, że to procesa jest ściśle polityczne i zredowane z antagonizmi między zborom niemieckim w Rybniku, a samodzielnią polską gminą ewangelicką w Czerwoncu, której utraty nie może przeżyć pastor niemiecki.

Preliminarz budżetowy Funduszu Pracy

Preliminarz budżetowy Funduszu Pracy na rok 1936/37 przewiduje po stronie wpływów sumę 95.000.000 zł, w tem opłaty na rzecz Funduszu Pracy od uposażeń 46.600.000 zł, od diet poselskich i senator-skich 40.000 zł, od wolnych zawodów — 750.000 zł, od taniem 180.000 zł, od bileto-wych wstępu na widowiska 2.600.000 zł, od totalizatora 240.000 zł, od spożycia cukru — 1.450.000 zł, od piwa 250.000 zł, od zarówek 1.100.000 zł, od gazu 540.000 zł, od zak-ladów gastronomicznych 250.000 zł, od czynszu dzierżawnego 2.400.000 zł, wpły-

wy z tytułu wkładów zakładów pracy za zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia 23.000.000 zł. Spłaty rat pożyczek, udzielonych przez Fundusz Pracy w latach poprzednich, wraz z odsetkami przewidywane są w sumie 1.600.000 zł. Po stronie wydatków budżet Funduszu Pracy przewiduje na administrację 7.352.580 zł, na akcję zatrudnienia 35.000.000 zł, na pomoc społeczną 1.352.420 zł, na zasiłki z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia 31.050 000 zł, na pomoc doraźną — 19.080.000 złotych.



Onejdaj odbył się w Londynie pogrzeb admirała lorda Beaty. Na zdjęciu moment wnoszenia trumny ze zwłokami admirała do kościoła św. Pawła. Szpaier trzymają marynarze z pochylonymi głowami i karabinami odwróconymi lufą ku ziemi na znak żałoby.

Sledztwo błądzi w ciemnościach

Kim jest mężczyzna zamordowany pod Starym Bierunem?

Ustalenie tożsamości trupa znalezionego onejdaj w lesie pod Starym Bierunem natrafia nadal na trudności, choć istnieją już pewne dane, które mogą doprowadzić na ślad morderców, a przede wszystkim mogą przyczynić się do odkrycia nazwiska i imienia zamordowanego. W czasie dokładniejszych badań zwłok zamordowanego odkryto szczegóły, które mogą doprowadzić na właściwy ślad. Orosz stwierdono, że zamorowany ma prawą rękę poniżej łokcia tatuowaną. Tatuaz ma formę dwu skrzyżowanych gałęzi pod którym znajduje się napis „Szczęść Boże”. Pod napisem widnieją dwa skrzyżowane

młotki z literami W. H., które prawdopodobnie oznaczają początkowe litery nazwiska i imienia zamordowanego. Obok liter znajduje się data 1. VII. 1905, która zniowu najprawdopodobniej oznacza datę urodzenia nieznanego mężczyzny. Z tatuaz wynika, że zamordowany był niewątpliwie górnikiem albo hutnikiem.

Leżałoby w interesie śledstwa, by osoby, mogące na podstawie powyższych danych podać jakekolwiek bliższe wiadomości, odszukać się do tajemniczego trupa, zechcieli podzielić się ze swymi informacjami z jednym z najbliższych posterunków policji.

Trójka notorycznych złodziei przed sądem

Franciszek Korecki, Franciszek Bogacki i Walter Engel są dobrze znani policji katowickiej, jako zawodowi szponfeldziarze i złodzieje mieszkanki.

Cała trójka stanęła wczoraj przed Sadem Okręgowym za szezeg kradzieży sklepowych, dokonanych w Myśłowicach, gdzie grasowali od sklepu do sklepu i pod pozorem kupna towaru

kradli wszystko, co wpadło pod rękę. W ten sposób poszkodowali wielu kupców myśłowickich na kilka tysięcy złotych.

Wczorajsza rozprawa wykazała w zupełności winę oskarżonych, jakekolwiek nie przyznali się do zarzucenym im aktom oskarżenia czynów. W wyniku rozprawy sąd skazał Koreckiego, Bogackiego i Engla na karę więzienia po 1 roku.

Ponad 100 organizacy stara się o mundury

W związku z ustawą o oznakach i mundurach, ponad 100 różnych organizacy i związków zwróciło się do władz centralnych z prośbą o przyznanie im mundurów; względnie odznaki. Są to przeważnie organizacje młodzieżowe, o których zabarwieniach politycznych, zdziałających równo w stolicy jak i na prowincji. Podkreślone są nader skrupulatnie. Dotychczas rozdzielono 5 zespołów: Zw. Oficerów Rezerwy, Kupców Polskich, organizacy młodzieży „Orle”, Centralnemu Zw. Młodzieży Wsi i Osiedli im. Stefana Żeromskiego.

Tajemnicze zniknięcie 15-letniej harcerki

W ub. niedzielę rano, o godz. 8-jej u dalila się z domu rodziców 15-letnia Alida Sidlo, córka Leona i Szarloty, zam. w Malej Dąbrówce przy ul. Poprzeznej. Najdotychczas nie powróciła do domu.

Zaginiona jest wzrostu około 165 cm, silnej budowy ciała, ma twarz pociągł, włosy c. blond krótko strzyżone; ubrała w granatowy sukienkę, mundurkę harcerski i płaszcz sportowy. Zaginiona przed wydalaniem się z domu zwróciła się koleżankom, że zamierza wyjechać do Rebaszowice w powiecie żywieckim.

Dochożenia celem ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionej, wdrożył projekt pol. w Dąbrówce Malej.

Dzień św. Józefa w wierzeniach Kaszubów

Szczególnie znaczenie u rybaków nadaje się dniem św. Józefa.

W Jastarni, w największym ośrodku rybków kaszubskich, dzień ten stanowi święto rodzinne, a rybac w kościele śpiewają swe cenne symplikie, w których proszą o dobrostwo. Od św. Grzegorza bojem rozpoczyna się wiosenne połow lososi u brzegów helskiej. Liczne kościoły pod wezwaniem św. Józefa, stepnie przydrużone kapliczki, imponują przez rybaków, świadczą o wielkiej czci, jaką się św. Józef w tej części Kaszub cieszy.

Dzień św. Józefa, według wiary ludu, uchodzi za najlepszy dla wszelkich ważnych czynności. Pod Puckiem nie ma rolnika, któryby dnia tym choć jedną sikiły roli nie zorał, a jeśli dobrze szczęście i rola przyniosła uładę plon.

W Jastarni z pogody wnoszą przepowiednie na cały rok, gdyż mówią: „Święty Józef urodzi — będzie roczek urodny”. Rybacy wierzą, że za patrona skradzionych rzeczy wierzac, że za stawieniem tego świętego mogą skradziona rzecz spowrotem odzyskać.

Dwa śmiatę włamanie sklepowe w jednej noc

W ubiegły wtorek nad ranem w Szopienicy po włamaniu krat żelaznych, włamali się na znany sprawcy przez pnie do sklepu fabrycznego Felwa Wagi przy ul. Krakowskiej skąd skradli bardzo znaczną ilość towarów lodonajnych, monopoliowych oraz towarów tylnych i materiałow ubraniowych, łącznej wartości 3 000 zł.

Policja ostrzegła przed ewentualnym nacięciem skradzionych towarów

Tej samej nocy nieznan dotychczas sprawcy wszedł przy pomocy podobnych kłuczy skłacał kapca Jerzego Gądy w Kochołtow przy ul. Nowowiejskiej 14, i skradli towary ionalne wartości 200 zł. Złodzieje zbiegli skradzionym towarem w niewiadomy kierunku. Dochożenia celem ustalenia i ujęcia sprawców, w toku.

Umarł — płacąc podatki

Właściciel cegielni, Józef Szulec udał się w ub. wtorek do Urzędu Skarbowego Wodzisławiu, by wpłacić zaległe podatki. W czasie przeliczania pieniędzy, Szulec czuł zasłabł i usunął się nieprzytomny na ziemię. Nieszczyśliwy po kilku sekundach wyzionął ducha. Przewieziono do natywności do miejscowego szpitala, gdzie jednak wszelka pomoc okazała się bezskuteczna.

Lekarz stwierdził śmierć wskutek urazu serca. Nagła śmierć Szulca na terenie Urzędu Skarbowego wywołała przysięgę i wzięcie wrażeń wśród urzędników i publiczności.

Humor.

W ZAKOPANEM Właścieleleka ponakato: — To pani doprawdy ciena ius opubliki w Nieszczęście, Jesteś strasznie zniepokojony bo trzy razy planam do ciecia o pieniądzo... — I nie przystal: — Wstydnie, że za każdym razem przyslal natywności.



RAZDZIAŁ KATOWICE

Czwartek 19 marca.

10.30 Prześniadka i słodkości.
11.00 Płyty. W prasie o godz. 12.00 Dniemki
11.15 Przewidywania. 12.00-12.15 Wskazywanie
12.15 Wyniki gry. 12.30 Dziennik polski. 12.45
12.55 Muzyka. 13.00-13.15 Rozmowa.
13.15 Przewidywania. 13.30-13.45 Wskazywanie
13.45 Wyniki gry. 14.00-14.15 Wskazywanie
14.15 Wyniki gry. 14.30-14.45 Wskazywanie
14.45 Wyniki gry. 15.00-15.15 Wskazywanie
15.15 Wyniki gry. 15.30-15.45 Wskazywanie
15.45 Wyniki gry. 16.00-16.15 Wskazywanie
16.15 Wyniki gry. 16.30-16.45 Wskazywanie
16.45 Wyniki gry. 17.00-17.15 Wskazywanie
17.15 Wyniki gry. 17.30-17.45 Wskazywanie
17.45 Wyniki gry. 18.00-18.15 Wskazywanie
18.15 Wyniki gry. 18.30-18.45 Wskazywanie
18.45 Wyniki gry. 19.00-19.15 Wskazywanie
19.15 Wyniki gry. 19.30-19.45 Wskazywanie
19.45 Wyniki gry. 20.00-20.15 Wskazywanie
20.15 Wyniki gry. 20.30-20.45 Wskazywanie
20.45 Wyniki gry. 21.00-21.15 Wskazywanie
21.15 Wyniki gry. 21.30-21.45 Wskazywanie
21.45 Wyniki gry. 22.00-22.15 Wskazywanie
22.15 Wyniki gry. 22.30-22.45 Wskazywanie
22.45 Wyniki gry. 23.00-23.15 Wskazywanie
23.15 Wyniki gry. 23.30-23.45 Wskazywanie
23.45 Wyniki gry. 24.00-24.15 Wskazywanie
24.15 Wyniki gry. 24.30-24.45 Wskazywanie
24.45 Wyniki gry. 25.00-25.15 Wskazywanie
25.15 Wyniki gry. 25.30-25.45 Wskazywanie
25.45 Wyniki gry. 26.00-26.15 Wskazywanie
26.15 Wyniki gry. 26.30-26.45 Wskazywanie
26.45 Wyniki gry. 27.00-27.15 Wskazywanie
27.15 Wyniki gry. 27.30-27.45 Wskazywanie
27.45 Wyniki gry. 28.00-28.15 Wskazywanie
28.15 Wyniki gry. 28.30-28.45 Wskazywanie
28.45 Wyniki gry. 29.00-29.15 Wskazywanie
29.15 Wyniki gry. 29.30-29.45 Wskazywanie
29.45 Wyniki gry. 30.00-30.15 Wskazywanie

AUDYCJA ZAGRANICZNE.

Czwartek 19 marca.

17.00 Monachium. Utwory Regera. 17.30 Moskwa. Replata śpiewaczy. 18.00 Bruksela. Podniecie ludowe. Kolonia. Koncert rozgłoszenia. 18.30 Berlin. Flamandzkie chasy. (Prof.) Ork. balajalek. 20.05 Brytyjska. Replata śpiewaczy. 21.00 Zagrzeb. Koncert Mozzirowskiego. 21.30 Warszawa. Opera Wajsnara. 21.50 Paryż. P. Wieszorowa. 21.55 Radio Paryż. Koncert orkiestry. 22.00 Budapeszt. Muzyka czysta. 22.20 Wiedeń. Złota siła. 22.45 Hamburg. Wskazywanie. 23.30 Kolonia. Utwory J. S. Bacha. Krolewiec. Koncert chóru. 23.00 Monachium. Koncert kameralny. 24.00 Frankfurt i G. Radio Państwowe nocne.

Wiedomości gospodarcze

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 18 marca 1936 r.

rozumieją się za 100 kg w słuzkach parzyst wagonów. w ładunku burkowym. w ładunku wazonów

(Ceny transakcyjne - indywidu w naukowo)

14.00-14.80 14.50-15. Paszenka jednolita (21.25-23.25)
15.00-15.25 Paszenka mieszana (19.50-20.25)
15.50-16.00 15.75-16.00 Owies (17.00-17.25)
16.00-16.25 16.00-16.25 Żytno (18.00-18.25)
16.50-17.00 16.50-17.00 Jęczmień (15.50-16.00)
17.00-17.50 17.00-17.50 Fasola (17.00-17.50)
17.50-18.00 17.50-18.00 Kukułka (15.00-15.50)
18.00-18.50 18.00-18.50 Groch (16.00-16.50)
18.50-19.00 18.50-19.00 Maki (18.00-18.50)
19.00-19.50 19.00-19.50 Mak (19.00-19.50)
19.50-20.00 19.50-20.00 Mak (19.50-20.00)
20.00-20.50 20.00-20.50 Mak (20.00-20.50)
20.50-21.00 20.50-21.00 Mak (20.50-21.00)
21.00-21.50 21.00-21.50 Mak (21.00-21.50)
21.50-22.00 21.50-22.00 Mak (21.50-22.00)
22.00-22.50 22.00-22.50 Mak (22.00-22.50)
22.50-23.00 22.50-23.00 Mak (22.50-23.00)
23.00-23.50 23.00-23.50 Mak (23.00-23.50)
23.50-24.00 23.50-24.00 Mak (23.50-24.00)
24.00-24.50 24.00-24.50 Mak (24.00-24.50)
24.50-25.00 24.50-25.00 Mak (24.50-25.00)
25.00-25.50 25.00-25.50 Mak (25.00-25.50)
25.50-26.00 25.50-26.00 Mak (25.50-26.00)
26.00-26.50 26.00-26.50 Mak (26.00-26.50)
26.50-27.00 26.50-27.00 Mak (26.50-27.00)
27.00-27.50 27.00-27.50 Mak (27.00-27.50)
27.50-28.00 27.50-28.00 Mak (27.50-28.00)
28.00-28.50 28.00-28.50 Mak (28.00-28.50)
28.50-29.00 28.50-29.00 Mak (28.50-29.00)
29.00-29.50 29.00-29.50 Mak (29.00-29.50)
29.50-30.00 29.50-30.00 Mak (29.50-30.00)
30.00-30.50 30.00-30.50 Mak (30.00-30.50)
30.50-31.00 30.50-31.00 Mak (30.50-31.00)
31.00-31.50 31.00-31.50 Mak (31.00-31.50)
31.50-32.00 31.50-32.00 Mak (31.50-32.00)
32.00-32.50 32.00-32.50 Mak (32.00-32.50)
32.50-33.00 32.50-33.00 Mak (32.50-33.00)
33.00-33.50 33.00-33.50 Mak (33.00-33.50)
33.50-34.00 33.50-34.00 Mak (33.50-34.00)
34.00-34.50 34.00-34.50 Mak (34.00-34.50)
34.50-35.00 34.50-35.00 Mak (34.50-35.00)

Urzędowa Notowanie Cen

Przetworzonego w Myślęcinku dn. 18. III. br. 1936 r. (Ceny 1000 kg)

1000 g.w.n. — Płacoco w dniu 2 dni. za 1 kg. 27.00
Cena za: (Ceny 1000 kg)

1000 g.w.n. — Płacoco w dniu 2 dni. za 1 kg. 27.00
Cena za: (Ceny 1000 kg)

1000 g.w.n. — Płacoco w dniu 2 dni. za 1 kg. 27.00
Cena za: (Ceny 1000 kg)

Urzędowa notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 18 marca 1936 r.

1000 g.w.n. — Płacoco w dniu 2 dni. za 1 kg. 27.00
Cena za: (Ceny 1000 kg)

1000 g.w.n. — Płacoco w dniu 2 dni. za 1 kg. 27.00
Cena za: (Ceny 1000 kg)

1000 g.w.n. — Płacoco w dniu 2 dni. za 1 kg. 27.00
Cena za: (Ceny 1000 kg)

Urzędowa notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 18 marca 1936 r.

1000 g.w.n. — Płacoco w dniu 2 dni. za 1 kg. 27.00
Cena za: (Ceny 1000 kg)

1000 g.w.n. — Płacoco w dniu 2 dni. za 1 kg. 27.00
Cena za: (Ceny 1000 kg)

1000 g.w.n. — Płacoco w dniu 2 dni. za 1 kg. 27.00
Cena za: (Ceny 1000 kg)

Wspowiedzi redakcji.

1. W sprawie...
2. W sprawie...
3. W sprawie...
4. W sprawie...
5. W sprawie...
6. W sprawie...
7. W sprawie...
8. W sprawie...
9. W sprawie...
10. W sprawie...
11. W sprawie...
12. W sprawie...
13. W sprawie...
14. W sprawie...
15. W sprawie...
16. W sprawie...
17. W sprawie...
18. W sprawie...
19. W sprawie...
20. W sprawie...
21. W sprawie...
22. W sprawie...
23. W sprawie...
24. W sprawie...
25. W sprawie...
26. W sprawie...
27. W sprawie...
28. W sprawie...
29. W sprawie...
30. W sprawie...
31. W sprawie...
32. W sprawie...
33. W sprawie...
34. W sprawie...
35. W sprawie...
36. W sprawie...
37. W sprawie...
38. W sprawie...
39. W sprawie...
40. W sprawie...
41. W sprawie...
42. W sprawie...
43. W sprawie...
44. W sprawie...
45. W sprawie...
46. W sprawie...
47. W sprawie...
48. W sprawie...
49. W sprawie...
50. W sprawie...
51. W sprawie...
52. W sprawie...
53. W sprawie...
54. W sprawie...
55. W sprawie...
56. W sprawie...
57. W sprawie...
58. W sprawie...
59. W sprawie...
60. W sprawie...
61. W sprawie...
62. W sprawie...
63. W sprawie...
64. W sprawie...
65. W sprawie...
66. W sprawie...
67. W sprawie...
68. W sprawie...
69. W sprawie...
70. W sprawie...
71. W sprawie...
72. W sprawie...
73. W sprawie...
74. W sprawie...
75. W sprawie...
76. W sprawie...
77. W sprawie...
78. W sprawie...
79. W sprawie...
80. W sprawie...
81. W sprawie...
82. W sprawie...
83. W sprawie...
84. W sprawie...
85. W sprawie...
86. W sprawie...
87. W sprawie...
88. W sprawie...
89. W sprawie...
90. W sprawie...
91. W sprawie...
92. W sprawie...
93. W sprawie...
94. W sprawie...
95. W sprawie...
96. W sprawie...
97. W sprawie...
98. W sprawie...
99. W sprawie...
100. W sprawie...

Zycie sportowe

Zyczenia imieninowe.

Z okazji imienin prasza śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej p. Józefa Żółtackiego Głównego Komendanta Policji Wzajem. Śląskiego, składają czciskowe Zarządu i Wydziału Gier i Dyscypliny najserdeczniejsze życzenia.

Za Zarząd i Wydz. Gier i Dyscypliny SŁO.Z.P.N. Antoszewski Wybiński Inż. Z. Czapka

Mecz piłkarski Rybnik — Bielsko.

29 bm. odbędzie się w Rybniku na boisku T. S. 20 Rybnik propagandowy mecz piłkarski między reprezentantami Podokręgów Bielsko — Rybnik.

Na te ciekawie zapowiadające się zawody kapitan sportowy Podokręgu rybnickiego wyznaczył następujących graczy:

(Strzelec 23 Czerwionka)
Herman Gałda
(Concordia Knurów) (Concordia Knurów)
Mroczek Al. Bednorz M. Pawłusko B. (Silesia) (TS. 20) (Silesia) (Silesia)
Rak H. Hajduk, Grzbiela Motyka Bittner (TS. 20) (Concord.) (Strzelec 23) (Conc.)
Gracze rezerwowi: Goźół Karol (Silesia) Fojt (Concordia) i Albrecht (Strzelec 23).
Początek zawodów o godz. 14.

Sukces pięcielarzy Policynego K. S. Katowice w Częstochowie.

15 bm. wyjechała bokserska drużyna Policynego K. S. Katowice pod przewodnictwem przedk. Kuliga do Częstochowy, gdzie stoczyła towarzyski mecz bokserski z tamtejszą „Makkabi” wygrywając w pięknym stosunku 13:3.

Wyniki techniczne są następujące: — (zawodników P. K. S. wymieniamy na pierwszym miejscu): W wasze musimy — Pawlica wypunktował Chrostka, w wasze kociolec — Jaszczyk zremisował z Windanem, w wasze półkociolec — Nowakowski zwyciężył przez techniczny k.o. Salamowicza już w 2 starciu, w wasze lekciej — Wiechula pokonał Diamanta, a Morawie uległ Grankowi, w wasze półśredniej —

Gburaki wygrał z Kantorem, a w dalszych dwu wagach miejscowi oddali punkty walkowerem.
Organizacja zawodów słaba. Wzrost około 200 osób. Będowi w r. Wende z Katowic z Katowic, na punkty: p. Wende z Katowic i p. Wajs z Częstochowy.

Dział urzędowy.

Komunikat Śl. OZPN-u.

Zgodnie z uchwałą Zarządu SŁOZPN-u odbędzie się w niedzielę dnia 22 marca br. o godz. 15-tej zawody półfinalistowe o puchar plebiscytowy między reprezent. cja: Katowice powiat c/a miasto Chorzów — pow. Świętochłowice, na Stadionie KS „RUCH” w Wielkich Hajdukach. Na pow. zawody kapitan związkowy SŁOZPN p. Lubina ustawił następujące składy drużyn:

Katowice Powiat: Pawłowski (KS. Dab) Michellus (KS. 22 M. Dąbrowska) Krawiec (KS. Dab) Moczko Szojda (KS. Dab) (wszyscy KS. Dab Katowice)
Kłoda Paszek IV Polpiech Chlebek Sikora (KS. 20) (KS. 20) (KS. 20) (KS. 20) (KS. 20) (KS. 20)
Reserwa: Słowiak i Wurmus Policynego KS. Katowice, Kempa A. TS. 20 Bogucice.
Miasto Chorzów — Powiat Świętochłowice: Mruśka (AKS. Chorzów) Michałski (Naprzód) Stolarczyk (AKS. Chorzów) Piek II Budura Niechciol (Naprzód Lipiny) (KS. Ruch) (KS. Ruch) (KS. Ruch) (KS. Ruch) (KS. Ruch) (KS. Ruch)
Piec I Wostal God. Wilmowski Wodzis (Naprzód Lip.) (AKS.) (Śląsk) (KS. Ruch Hajduki) rezerwa: Kwoka KS. Czarni Chorzów, Stefan TS. Naprzód Lipiny i Bryła KS. Śląsk Świętochłowice.

Zawody te poprzedzi przedmecz KS. Ruch Wielkie Hajduki c/a KS. Pogoń Katowice, który rozpocznie się o godz. 14.00.

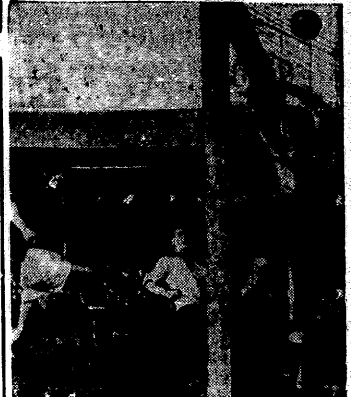
W związku z pow. zarządza się w niedzielę dnia 22 marca br. zakaż gier obowiązuje na miasto i powiat Katowice, oraz miasto Chorzów i pow. Świętochłowice.

Wyznaczani zawodnicy stawia się w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 15-tej w Hotelu Śląskim w Wielkich Hajdukach, gdzie zgłoszą się u kapitana związkowego P. Lubina.

Zawodnicy przyniosą ze sobą sznurek oraz buty futbolowe.

Za sprawne i punktualnie przybycie graczy, czyni się podmiotem obowiązków PZPN (Kompetencja Kapłana związkowego).

ZARZĄD ŚL. OZPN-U.



W Budapeszcie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski Niemcy — Węgry, zakończony zwycięstwem Węgry 3:2 (1:1), zdjęcie przedstawia bramkarza Niemców Sommera w akcji

Teatr i estrada

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

RSERHUAR:

Czwartek, dnia 19 marca: „Wesele” premiera o godzinie 20.
Sobota, dnia 21 marca: „Wesele” dla młodzieży szkolnej o godz. 15.30.
Sobota, dnia 21 marca: „Wesele” o godz. 20.
Niedziela, dnia 22 marca: „Wiosenna parada” o godz. 19.30 dla kop. „Richter”.
Niedziela, dnia 22 marca: „Trafiła pani generałowi” o godz. 19.30 dla kop. „Ferdynand”.
Wtorek, dnia 24 marca: „Chory z urloju” dla tarbotnych o godz. 19.

Premjera „Wesela” w Teatrze Polskim w Katowicach.

Dziś, w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 20 premiera „Wesela” St. Wyspiańskiego. Jedną powinieli się podjąć zjawieniem artystycznym i kulturalnym tak Katowic jak i Śląska. Utwór ten słusznie może być postrzegany za pierwszy świt odrodzenia Polski, obywatelskiej i w dziedzinie ducha. „Wesele” jest powiastką powstania w dorobku narodowym, której waga nie została dotąd umniejszona po 35-letnim czasie. „Wesele” ukazało się w reżyserii p. Władysława Śleszyńskiego, która owarzała w strasnym i przeraźliwym krajeckiej roli Planu Miodel. Działal w przedstawieniu bierze cały artystyczny zespół Teatru.

„Rigoletto”. W czwartek, dnia 20 bm. o godz. 20 opera Verdi’ego „Rigoletto” zapowiada niebawia występ scenisty: Pauli Zolla Pedrzyckiego, premiera „Wesela” w Teatrze, otworzy rolę G. G. dy. Ta śląskiej utlenowana śpiewaczką, o niezwykłej kobalaturze w Polsce, zaszczyt w Katowicach tylko jeden raz. Trytonowa partia Rigoletto otworzy nas ród król bartonowy Zymunt Zalewski, bariton. Wła Scała i pier: wazy reżyser opery G. Verdi w Wiedniu. Kto wy: wodu banki za strony Włoch przybył do Polski na kilka występów i zaszczyt tylko jeden raz. Kategoria Mantel Spiewaczk bedro p. Katalinwa Pater, tenor i reżyser opery Poniadki. Dalsza obsada stanowią p. Bulatowa, Folański, (który oper: reżyseruje) i Krucor. Dyryguje Or. Jaronawa Leszczyński.

Teatr Polski na prowincję.

BYTOM — poniedziałek, dnia 23 marca: „Wesele” o godz. 20.

Repertuar Teatru Domu Ludowego w Chorzowie.

Piątek, dnia 20 marca o godz. 19.30 dla szkół, a o godz. 20 przedstawienie popularyjne. Dwa godzinne wstępnie Teatr - Jubilej w Katowic „WESSELE”, dramata w 4 aktach St. Wyspiańskiego.
Poniedziałek, 23 bm. o godz. 20. Komedia M. Bałuchiego „Grubo ryba”. w Kopalni Amatorskiej. Czysty zysk przeznaczony na pomoc szkolną dla biednej dziatwy szkolnej.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku 17 marca br.

Kino CAPITOL: „Wielki Copertfield”.
Kino CASINO: „Czarne róże”.
Kino COLLOSSEUM: „Dobra wrołka” i „Manowcy miłośni”.
Kino RIALTO: „Kapitan Blood”.
Kino STYLWY: „Droga bez powozu” i „Dzień wielkiej przyrody”.
Kino UNION: „Baron cygański”.
Kino DEBINA: Dab: „Wiosenna parada”, „Tajemnica Sekwany”.

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie

Kino APOLLO: „Hrabina Marica” i „Włodczycy”.
Kino COLLOSSEUM: „Dobek na froncie” i „Anna Polka”.
Kino ŚLĄSKIE — Hajduki: „Piekło” i „Białe walciki”.
Kino RIALTO: „Angielskie wesele” i „Ostatni posterunek”.

Repertuar kinoteatrów w Świętochłowicach

Kino APOLLO: 1) „Cateroch i pol. Ruszycer”; 2) „Wojaci Pata i Parnomont”; 3) „Wesele śląskie” (cały kolorowy).
Kino COLLOSSEUM: 1) „Pepe” (obsada pod białym ramakiem); 2) „Serce wiecznie młode”.

Komunikaty

Baczność członkinie Rodziny Policyniej!

Do uroczystości pamięci Budowlanów koloni i Wojska Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 15 w Kancelarii Zarządu Policynego w Katowicach, uroczysta akademicka. Przybycie członkiń i członków na akademię obowiązkowa.

Kalendarzyk zebrań

Piątek 20 marca.

CHORZÓW-CENIRUM. Wiosenne zebranie kole N. Ch. Z. P. o godz. 19.30 w sal. Katedry Domu Związkowego przy ul. Wolności 41. O liście udział członków proszą Zarząd.

Dnia 14 marca 1936 r. zmarła utrudzona ciężką pracą i zmaganiami się od wielu lat choroba

ś. p. Marja Łaczkówna

sufierka Teatru Polskiego w Katowicach

Na tym niezwykłe odpowiadającym ocenku pracy była wzorem pilności i sumowności. W zmarłej ponosi Teatr stratę bolesną.
Cześć Jej pamięci!

Dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach.

3733

Dnia 17 marca br. zmarł niespodziewanie

Fritz Jüngst

nad dyrektor gór. w st. sp.

ś. p.

Zmarły był kierownikiem naszej kopalni Kleofas od roku 1937 do czasu przeniesienia Jego w stan spoczynku, co nastąpiło w roku 1935.

W czasie Go długoletniej służby pozostaliśmy Zmarłego jako wybitnego górnika, oraz obowiązkowego i prawego charakteru człowieka.

Pamięć o Nim u nas nigdy nie wygaśnie.
Katowice, dnia 18 marca 1936 r.

Giesche Spółka Akcyjna.

Dnia 17 b. m. zmarł

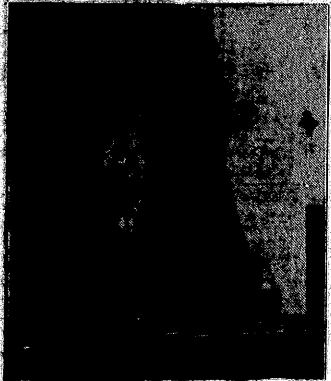
ś. p. Fritzt Jüngst

dyr. kopalni Kleofas

b. długoletni Przaszar Zarządu Stowarzyszenia Dozoru Kottów Parowych w Katowicach

Zmarły nie oszczędził czasu i trudu dla rozwoju naszego Stowarzyszenia,
Cześć Jego pamięci!

Zarząd Stowarzyszenia Dozoru Kottów Parowych w Katowicach.



O aresztowaniu komunistów w Hiszpanii i braku wszelkiego poszanowania świętości odwołał powyższe zdjęcie ołtarza jednego z kościołów. Ołtarz ten komuniści w barbarzyński sposób sprofanowali i obdarli ze wszystkich ozdób oraz kosztowności.



Jako odruch przeciw krwawym wystąpieniom komunistów zorganizowali studenci podchód demonstracyjny, który wśród okrzyków wrogich komunistom przeszedł ulicami Madrytu.



Kościół św. Ludwika w Madrycie pnie — palony przez zbolszewizowany tłum.

VII. N. 6a/31. Ogłoszenie.

W sprawie upadłościowej masy spadkowej firmy „Futra i Skóry” Sp. z ogr. odp. w Brześciu wyznacza się termin na dzień 23 kwietnia 1936 r. o godz. 11 przed południem w ulicy o. m. naczelnym Sądzie, pokój nr. 15, celem zastanowienia postępowania z powodu braku masy

Sąd Grodzki.
Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza przetarg publiczny na budowę 2 mostów żelbetonowych o rozpiętościach 5 m i 19 m na drogach Bielesko — Bystra i Lublinie — Miotek. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 31 marca 1936 r. Pełny tekst przetargu ogłoszony w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego i na tablicy Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego.

Za Wojewodę: **(-) Dr. Kaufman**
Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego. (3775)
Km. 357 i 815/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Skoczowie obwieszcza, że dnia 20 marca 1936 r. o godz. 11 odbędzie się w Skoczowie, Rynek nr. 81, licytacja publiczna ruchomości składających się z: różnych towarów żywnościowych, miedzianych, oraz urządzenia składowego i oświetleniowego, oszacowanych na łączną sumę 4.475 zł. Ruchomości powyższe oglądać można w miejscu sprzedaży czworo godzinny przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Skoczowie, rewiru III.

Konstruktor

do ogólnej budowy maszyn i konstrukcyj żelaznych, z długoletnią praktyką, samodzielnie pracujący, natychmiast poszukiwany. Oferty składać pod „Sk. 100”. (3731)

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, ul. 1-go rewiru Stanisław Stawcki, mający kancelarię w Chorzowie 1, ul. Katowicka nr. 14, ma poddać w art. 602 kpc. podnie do publicznej wiadomości, że dnia 21 marca 1936 r. o godz. 11-ej w Chorzowie 1, ul. Wolności nr. 22 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z: 25 szt. skórek cielęcych, 1 szt. skór (zrebak), 2 szt. futra piżmaki (brzuski), 1 futro małego ameryk., 1 futro czarne cielęce, kotniery z rysa, 1 duży rys, 1 futro czarne, 1 futro brązowe, 20 skórek perskich i 3 wydry amerykańskie, oszacowane na łączną sumę zł 6.475 (3729). Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chorzów, dnia 18 marca 1936. **SP. STAWECKI**, komornik.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w drodze, dnia 25 marca 1936 r. o godz. 10-ej sprzedam publicznie w Drzeczynie Śl. przy ul. 3-go Maja 71, 1 samochód 3-cin osobowy, marki „Chrysler”, model 65-1650 rok, nr. silnika 100-567, nr. rej. Śl. 527, oszacowany na sumę 1.000 zł. (3729). Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czworo godzinny przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Chorzowie, rewiru III.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach, rewiru I, Fr. Imiela, mający kancelarię w Tarnowskich Górach, ul. Dobra Syczeńskiego nr. 11, ma poddać w art. 602 kpc. podnie do publicznej wiadomości, że dnia 21 marca 1936 r. o godz. 11-ej w Tarnowskich Górach, ul. Piękarska Nr. 22, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Karmalskiego, składających się z: 1 szafy na ubrania z lustrem, 1 szafy na kaleski, 1 kanapy skórzanej z obudowaniem, 1 toaletki damskiej, 2 łóżnych szafek 1 stołu okrągłego, 1 zegaru (regulator), 1 umywalki z płytą marmurową, 1 regałka na kaleski, 1 bufetu pokojowego, 1 kanapy z obudowaniem, 1 szafy orzechowej małej zastawki, 1 kanapy z obudowaniem wysycel, gobel i 2 foteli wysycel, gobel, 1 i biurka damskiego, oszacowanych na łączną sumę zł 300.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 6 marca 1936 r. **FR. IMIELA**, komornik.

Magistrat miasta Katowice — Urząd Budownictwa Nazijnego ogłasza przetarg publiczny

na wykonanie robót malarskich, blacharskich, dekarzarskich szklarskich i zdunkich przy utrzymaniu budynków miejskich w Katowicach na rok 1936-37. Bliższe szczegóły: patrz skrzynka na przetargi w domu biurowym przy ul. Młyńskiej nr. 4.

(-) Sikorski
radaca budownictwa miejskiego

„ZŁOTOPOL” Katowice

Słowackiego 39 — Tel. 308 31
Kupujemy stare złoto, platynę i srebro
Płacimy najwyższe ceny.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek, dnia 21 marca 1936 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Koszalinie, pow. Lubliński przy Urzędzie Centralnej Lotni Piłsudskiego następujące ruchomości:

2 paski laku białego „Pfauen-Schmidt” a 5 kg, a 25,00 zł, 1 rower damski marki „Opel” nr. 2215 na oponach balonowych, 1 maszynę do szycia marki „Singer” nr. 61738, 1 kilim 3,20 razy 1,95 metr, 1 kilim 2,25 razy 1,70 metr, 1 krój obrus w ramie 1,90 razy 0,90 metr, 1 lustro wyklejone z podstawką, 1 kanapa i dwa fotel, 20 puszek laku podługowego „Bernstein” a 1 kg, a 4,00 zł, 10 puszek laku podługowego Baranowskiego a 1 kg, a 3,00 zł, oszacowane na łączną sumę zł 720.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czworo godzinny przed rozpoczęciem licytacji.

JAN OGÓRECKI, komornik.

WOLNE POSADY

Od dawna istniejąca firma instalacyjna na Śląsku poszukuje od 1-go kwietnia, młyniera względnie technika dla urządzeń centr. oszraniania wszystkich systemów i urządzeń sanitarnych. Język polski w stowie i piśmie. Złożenia z opisami świadectw i podaniem wysokości wynagrodzenia kierować do Adm. P. Z. pod Katorią (3702)

Buchalterki do firmy tekstylnej w Katowicach, poszukuje się Oferty w

z referencjami do Polski Zachod. „Samienka”.

„Bechstein” pianino koncertowe, wie

że nowe, tania do sprzedania. do Pol Zach. pod „3700”

Koszula dobrze uszyta

oszczędza irytacji. Solidnie, szybko tania szyje Wytwórnia Bielony „tra”, Katowice, Piłsudskiego 28.

Wilk 7-miesięczny zaginiony 14

Znalazca otrzyma 20 złotych. Katowice, Mikołowska 20, Gilewskie.

Ostrzeżenie. Za dzień mojej żony

nie odpowiada. Łąpek Rudek Czechowice.

Mieszkanie pokój z kuchnią w Katowicach. Zawodzu zamieszkałe w szej z komfortem w śródmieściu Katowice. Obiecmie eventy, funkcje administratora domu. Złożenia do Adm. Polskiej Zachodniej pod „N. L.”

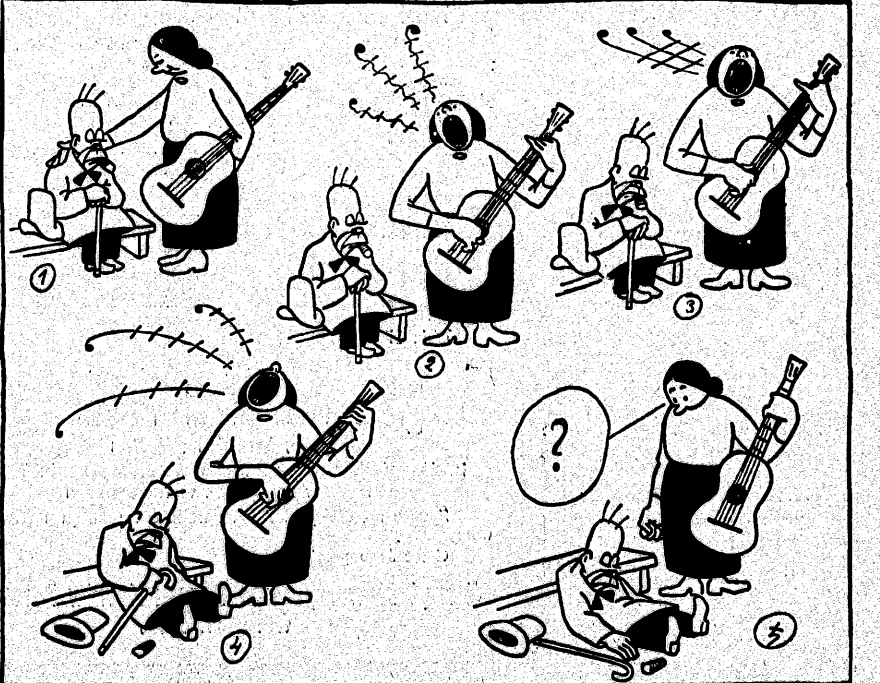
Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej”

Kino „DELTA” Chorzów I.
ul. Powstańców 1, róg Sądowa. Telefon 400-28.
Przedstawia kwint. akterstwa wiedeńskiego: **Magda Schneider** — W. Albnch Retty, — Lizza Holzschuh — Georg Alexander, — Adola Sandrock, — Leo Slesak — Tibor v. Halmy — w wspaniałej, iskrzącej się dewolpem i betroskim humorem operetce filmowej pt.
Wiedź miasto moich marzeń
W uzupełnieniu 2 film zabawniejszy jak „Carlocos” pt.
Callente, miasto miłości
w roli głównej: Dolores del Rio oraz Pat O'Brien.

L. dz. XVI E 448/36.
Ogłoszenie.
Magistrat miasta Katowice rozpisyje niniejszym przetarg na dostawę kabla elektrycznego podziemnego różnego przekroju i długości. Bliższe szczegóły i warunki wykonania dostawy nabyć można w Oddziale Technicznym Magistratu przy ul. Pocztowej nr. 16. Oferty należy złożyć do dnia 28 marca 1936 r. Katowice, dnia 17 marca 1936 r.
MAGISTRAT XVI.

KINO COLOSSÉUM CHORZÓW I.
Dnia 1 dni następuje Adolf Dzinnis, Mihal Zolca, w arcywspaniałej komedii wojakowej p. t.
BÓRKA NA FRONCIE
w pozostałych rolach Cwikliska, Cybulski, Grodzina. II film:
Annepolis
w wspaniałej epce odywki i bohaterstwa. — W rolach głównych Rosalinda Keith, sir Guy Standing.

Karik Karlika nie jest melomanem



Przy dźwiękach muzyki i śpiewu Karlik najeplęj zasypia.